



+ UCZNIOWIE - MISJONARZE +



7. INDYWIDUALNA DROGA KRZYŻOWA



PODAŻAJĄC ZA CHRYSTUSEM

Rozważania
ks. Wojciech Węgrzyniak



13.03.2026 (piątek) | start: godz. 22.00 | trasa: ok. 20 km

opracowanie:
Parafia pw. św. Brata Alberta
Gdańsk-Przymorze, ul. Olsztyńska 2
www.bratalbert.com.pl



SŁOWO KS. PROBOSZCZA

Drodzy Bracia i Siostry,
stajemy dziś przed tajemnicą Chrystusowego krzyża w ciszy i osobistym skupieniu. Przeżywamy **siódmą Indywidualną Drogę Krzyżową**. Od kilku lat zauważamy, że ta forma modlitwy jest dla wielu z nas ważnym i głębokim doświadczeniem wiary. To szczególne zaproszenie, aby w mroku nocy oraz wzmożonym wysiłku pójść śladami Zbawiciela sam na sam z Nim – z własnym sercem, własną historią i własnym krzyżem.

Święty Brat Albert Chmielowski przypominał: „*Krzyż jest szkołą miłości*”. Te słowa przypominają nam, że każde trudne doświadczenie przeżywane z Jezusem nie jest daremne, lecz zbawienne.

Każda stacja krzyżowej drogi to nie tylko wspomnienie wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat, ale żywe słowo skierowane do nas dzisiaj. W cierpieniu Jezusa możemy odnaleźć sens naszych trudów, w Jego upadkach – nadzieję na powstanie, a w Jego miłości – siłę do przebaczenia i wytrwania.

Niech czas rozważania Męki Pańskiej będzie okazją do głębszej refleksji nad naszym życiem. Zostawmy pośpiech i codzienne sprawy, aby w ofiarowanym trudzie pozwolić Bogu mówić do naszego serca. A On, może właśnie podczas tej drogi dotknie tego miejsca, które najbardziej potrzebuje uzdrowienia.

Życzę owocnej lekcji miłości, która potrafi dawać siebie do końca.

Ks. Grzegorz Stolczyk
Proboszcz parafii pw. św. Brata Alberta
w Gdańsku-Przymorze



STACJE DROGI KRZYŻOWEJ

- I - Kościół św. Brata Alberta, Gdańsk-Przymorze, ul. Olsztyńska 2
- II - Kościół św. Józefa, Gdańsk-Przymorze, ul. Jagiellońska 9
- III - Kościół Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego,
Gdańsk-Przymorze, Plac Najświętszej Maryi Panny 1
- IV - Kościół Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, Gdańsk-Oliwa, ul. Polanki 131
- V - Bazylika Archikatedra, Gdańsk-Oliwa, ul. bp. Edmunda Nowickiego 5
- VI - Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, Gdańsk-Żabianka, Plac Kardynała
Stefana Wyszyńskiego 1
- VII - Kościół Chrystusa Odkupiciela, Gdańsk-Żabianka, ul. Gdyńska 8
- VIII - Kościół św. Michała Archanioła, Sopot, ul. 3 Maja 49
- IX - Kościół Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej Gwiazdy Morza, Sopot,
ul. Kościuszki 19
- X - Kościół św. Jerzego, Sopot, ul. Kościuszki 1
- XI - Kościół św. Andrzeja Boboli, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 15
- XII - Kościół św. Apostołów Piotra i Pawła, Gdańsk-Jelitkowo, ul. Kapliczna 15
- XIII - Sanktuarium św. Jana Pawła II, Gdańsk-Zaspa, al. Jana Pawła II 48
- XIV - Kościół św. Brata Alberta, Gdańsk-Przymorze, ul. Olsztyńska 2



WSTĘP

Panie, Jezu Chryste,
Twoja droga krzyżowa to również
droga krzyżowa świętej rodziny.
Kiedy wzięłeś krzyż na swoje ramiona,
kiedy cierpiełeś i zostałeś zabity,
miałeś tylko 33 lata.
Twój ojciec – właściwie opiekun – Józef,
już nie żył.
Matka, Maryja nie miała innego dziecka,
które by jej pomogło żyć w świecie,
w którym wdowy, sieroty,
czy samotne kobiety wcale nie miały łatwo.
Nasze drogi krzyżowe to często
drogi krzyżowe naszych rodzin.
Dlatego dziś chcemy iść za Twoim krzyżem,
z tymi, którzy są dla nas najbliżsi,
byśmy uczyli się każde cierpienie
naszych domów dźwigać razem
z Twoją świętą rodziną.



STACJA I

Kościół św. Brata Alberta
Gdańsk-Przymorze
ul. Olsztyńska 2



JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY – skazani na rodzinę

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.***

Jezus został skazany na śmierć. Wyrok wydała Wysoka Rada, tłum i Piłat. Dla jednych wyrok konieczny. Dla innych skandaliczny. Tam, gdzie siła i większość decydują, prawda nie ma znaczenia. Tam, gdzie kłamstwo jest silniejsze od miłości można skazać na śmierć nawet najświętszego człowieka. Dobrze, że nad tym wszystkim czuwa Bóg, który najbardziej absurdalne wyroki może zamienić w początek drogi do zwycięstwa.

W pewnym sensie każdy z nas został skazany na życie w rodzinie. Bez możliwości wyboru rodziców czy rodzeństwa, bez wpływu na geny dzieci, bez możliwości wyboru kraju i języka.

Prosimy Cię, Panie Jezu, byśmy bez względu na to w jakich żyjemy rodzinach, nie stracili wiary w to, że każdy dom może być początkiem nie tylko drogi krzyżowej, ale także początkiem drogi do ostatecznego zwycięstwa.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA II

Kościół św. Józefa
Gdańsk-Przymorze
ul. Jagiellońska 9



JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWE RAMIONA – nie uciekamy od życia

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.***

Jezus mógł protestować, nie zgodzić się z wyrokiem a nawet użyć wszechmocy, żeby nie iść krzyżową drogą. On jednak wie, że jeśli taka jest wola Ojca, to trzeba ten krzyż wziąć, nawet jeśli nie za swoje winy i nawet jeśli jest on bardzo ciężki.

Wziąć krzyż, to nie uciec od życia w rodzinie, to nie zostawić matki z niepełnosprawnym dzieckiem, rodziców schorowanych na pastwę samotności, współmałżonka w chorobie. Wziąć krzyż rodziny to nie uciekać od spotkań rodzinnych, podtrzymywania więzi i wzajemnej pomocy. Wziąć krzyż rodziny to nie marzyć o samotnym życiu tylko dlatego, by nie musieć troszczyć się o nikogo.

Prosimy Cię, Panie Jezu, byśmy nie porzucali rodzinnego krzyża bez względu na jego ciężar.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA III

Kościół Najświętszej Maryi Panny
Królowej Różańca Świętego, Gdańsk-
Przymorze, Plac Najś. Maryi Panny 1



JEZUS UPADA PO RAZ PIERWSZY POD KRZYŻEM – rezygnacja z rozmowy

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Jezus upadł już na początku swej drogi. Wykończony biczowaniem i cierniową koroną, nieprzespaną nocą i bólem niesprawiedliwego wyroku upada pod ciężarem krzyża, chociaż wydaje się tak bardzo młody i tak bardzo silny.

Pierwszym upadkiem w życiu rodziny jest brak rozmowy. Mimo miłości wzajemnej i naturalnej bliskości przychodzi niechęć, nieszczerłość, pierwsze kłamstwa i ciche dni. Nieprzepracowane sprawy wracają w bolesnym milczeniu.

Prosimy Cię, Panie Jezu, daj nam odwagę szczerych, rodzinnych rozmów.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA IV

Kościół Matki Bożej Królowej

Korony Polskiej,

Gdańsk-Oliwa, ul. Polanki 131



JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ – spotkania z rodzicami

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Spotkanie Jezusa z matką było bolesne i pocieszające. Bolesne, bo widzieć cierpienie swojego dziecka i nie móc nic z tym zrobić, bo widzieć cierpienie swojej matki i mieć świadomość, że tak musi być, to boli. Z drugiej strony nic tak nie pomaga w cierpieniu jak miłość. A przecież wzajemna miłość między Jezusem a Jego Matką była najbardziej owocną miłością.

Na drodze krzyżowej rodziny nie brak spotkań z naszymi rodzicami. Spotkania te mogą czasem bardzo boleć. Bo niezrozumienie między pokoleniami, bo konflikty na linii teściowie i zięć czy synowa, bo czasem rodzice są za bardzo daleko a czasem wtrącają się za wiele. Przy całej trudności tych spotkań, nie może zabraknąć troski o wzajemne pocieszenie. Byśmy nigdy na drodze krzyżowej naszych rodziców nie byli powodem rozgoryczenia, ale pociechą aż po grób.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, byśmy rodziców kochali do końca.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyn się za nami.***



STACJA V

Bazylika Archikatedralna,
Gdańsk-Oliwa
ul. bp. Edmunda Nowickiego 5



SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI – rodzina pomaga obcym

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Jezusowi nie pomógł Szymon z Betsaidy, któremu dał imię Piotr. Nie pomógł Jan, chociaż będzie stał pod krzyżem. Nie pomogli ani uczniowie, ani ci, których uzdrowił. Pomógł ktoś całkiem obcy i to jeszcze pomógł, bo został przymuszony.

Każdy z nas może być Szymonem z Cyreny. To nic, że nie znamy tych, którzy potrzebują pomocy, to nic, że to nie nasza rodzina. To nic, że czasem jesteśmy przymuszani prawem, by dzielić się pracą swych rąk z innymi. Ważne, że pomagamy. Bo nawet najwspanialsza rodzina powinna mieć wolne miejsce przy stole dla obcych nie tylko w wigilię.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, byśmy nie byli zamknięci na innych.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA VI

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, Gdańsk-Żabianka, Plac Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1



ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI – rodzina potrafi przyjąć pomoc od innych

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.

O świętej Weronice wiemy jeszcze mniej niż o Szymonie z Cyreny. Nie wiemy, skąd wracała, ani jaką miała rodzinę. Wiemy, że otarła twarz Jezusowi. Niby nic a jednak jakoś łżej iść do przodu chociaż parę kroków. Jakoś łżej cierpieć, widząc dobro, którym ktoś dzieli się z nami.

Na drodze krzyżowej rodziny święte Weroniki to ci wszyscy, którzy nam pomagają. Niby nie rodzina, nie zawsze muszą, czasem nie rozumiemy, dlaczego to robią, ale pojawiają się od czasu do czasu w życiu. Uśmiech, pomoc w załatwianiu drobiazgów, drobne prezenty, minuty czy godziny rozmów, czasem zwykły łyk herbaty w górach. Ciężko byłoby żyć, gdybyśmy nie spotykali tych, którzy okazują nam serce.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, byśmy byli wdzięczni wobec tych, którzy nam pomagają.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA VII

Kościół Chrystusa Odkupiciela,
Gdańsk-Żabianka, ul. Gdyńska 8



JEZUS UPADA PO RAZ DRUGI – rezygnacja z modlitwy

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Drugi upadek jest tym bardziej bolesny, że po ludzku nie powinien się zdarzyć. Przecież Jezus spotkał się z matką, pomógł mu Szymon z Cyreny i Weronik ulżyła w cierpieniu. A jednak to wszystko nie pomogło. Bo przychodzi taki moment na drodze krzyżowej, że żadna ludzka pomoc nie uchroni przed upadkiem.

Na drodze krzyżowej rodziny drugi upadek to rezygnacja z modlitwy. Jeśli bowiem odejmiemy od Boga, to choćby nam pomagały dziesiątki Szymonów i choćby chciały ulżyć liczne Weroniki, nikt i nic nie zastąpi Bożej pomocy. Bez Boga nie da się przejść całą drogę krzyżową rodziny. Bez Boga nie da się podnieść z żadnych rodzinnych upadków.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, by w naszych rodzinach nie zabrakło nigdy Boga.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA VIII

Kościół św. Michała Archanioła,
Sopot, ul. 3 Maja 49



JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY – nie żyć za bardzo cudzym życiem

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Niektóre kobiety z Jerozolimy, widząc cierpienie Jezusa, płakały nad nim. Po ludzku przecież żal było młodego człowieka i to tak dobrego. Jezus jednak zamiast im podziękować, zwraca uwagę na to, żeby nie płakały nad nim, tylko nad sobą i nad swoimi dziećmi. Tak jakby chciał powiedzieć, że nawet cierpienie Boga nam nie pomoże, jak nie zajmiemy się na serio swoim życiem.

Jest taka pokusa w życiu rodzinnym, żeby myśleć za wiele o innych rodzinach. Myśleć, rozmawiać, plotkować, osądzać a czasem nawet się wtrącać. Jest taka fałszywa otwartość i bliskość, która jest tylko ucieczką od swoich rodzinnych problemów. Tak jakby mówiąc o problemach innych, swoje rozwiązywały się automatycznie. A przecież nie da się kochać bliźniego jak nie kochamy siebie. Nie da się pomagać innym, jak uciekamy w rodzinie od rozwiązywania swoich kłopotów.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, byśmy nie wtrącali się za bardzo w życie innych.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA IX

Kościół Najświętszej Maryi Panny
Wniebowziętej Gwiazdy Morza,
Sopot, ul. Kościuszki 19



JEZUS UPADA PO RAZ TRZECI – rezygnacja z przebaczenia

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Jezusowi musiało być coraz trudniej. Nie tylko iść, ale i powstać z upadku. Niby już niedługa droga, ale i sił niewiele. A przecież kto mógł przewidzieć, że to ostatnie upadek? Kto mógł też przewidzieć, że mimo wszystko Jezus da radę dojść sam na Golgotę.

Trzecim upadkiem w życiu rodziny jest brak przebaczenia. Bardzo ciężko się powstaje, gdy żal i nienawiść przygniatają serce do ziemi. Bardzo trudno o normalne życie, gdy rany przeszłości nie zabliznia terażniejsza miłość. Czasem wydaje się, że już nigdy nie będzie tak samo. Czasem tak boli, że człowiek przestaje już wierzyć w pojednanie. A jednak nie ma innej drogi. Nawet najtrudniejsze wybaczenie daje więcej sił na drogę niż brak rodzinnego pojednania.

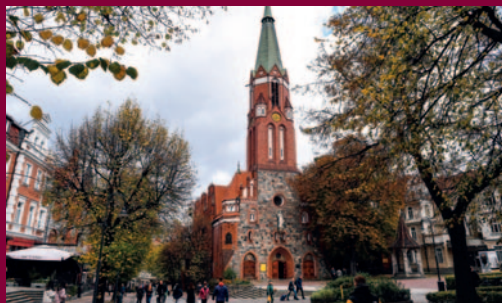
Prosimy Cię, Panie Jezu o to, by nikt nie płakał z naszego powodu i byśmy wybaczyli wszystkim naszym winowajcom.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA X

Kościół św. Jerzego,
Sopot, ul. Kościuszki 1



JEZUS Z SZAT OBNAŻONY – kochać mimo wszystko

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Bóg Ojciec, który dał pierwszym rodzicom ubranie, swojemu Synowi zostawił tylko nagość. Pozwolił obedrzeć Go z godności, honoru i ostatniej szaty. I to nie był znak braku ojcowskiej miłości. To był znak miłości mimo wszystko, miłości nie tylko takiego jakim jest, ale i takiego, jakim uczynili go ludzie.

Nie ma piękniejszej miłości w rodzinie od tej, która kocha mimo wszystko. Mimo poznanych wad, grzechów i ułomności. Mimo poznania prawdy bolesnej a czasem nawet krzywdy. Mieć kogoś na świecie kto cię kocha bez względu na wszystko, to mieć szczęście rodzinne. Bo rodzina to wierna miłość pomimo wszystko i na zawsze.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, byśmy w rodzinie dawali i znajdowali oparcie.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA XI

Kościół św. Andrzeja Boboli,
Sopot,
ul. Powstańców Warszawy 15



JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA – trzy rodzinne gwoździe

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Wystarczyły trzy gwoździe, żeby Jezus nie mógł nikogo pobłogosławić, żeby nie mógł przytulić ani pogłaskać, żeby nie mógł pójść do tych, którzy najbardziej Go potrzebowali. Przybity do krzyża Jezus będzie cierpieł aż do śmierci, bo każdy gwoździe będzie pilnował, by ból nie skończył się za życia.

Każda rodzina ma swoje trzy gwoździe, które bołą ją najbardziej. Bołą, bo często nie da się ich usunąć. Bołą, bo utrudniają okrutnie życie, bołą za bardzo, bo dotyczą tego, co najważniejsze. Czy to jest gwoździe alkoholizmu? Czy to gwoździe zdrady? Czy to niewiara w Boga? Czy brak rodzinnego przebaczenia? Czy może złośliwość codzienna? Albo przemoc i poniżanie? Jak się nazywają trzy największe bóle naszej rodziny?

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, by żaden gwoździe rodzinnego krzyża nie zabił w nas miłości.

Któryś za nas cierpieł rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA XII

Kościół św. Apostołów Piotra i
Pawła, Gdańsk-Jelitkowo,
ul. Kapliczna 15



JEZUS UMIERA NA KRZYŻU – śmierć w rodzinie

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Jeśli umarł Syn Boga, który jest Wszechmogący, jeśli umarł Jezus, syna Maryi, Niepokalanej Matki, jeśli umarł ten, który był całkowicie niewinny, jeśli umarł ten, który wskrzeszał ze śmierci i ten, który sam jest światłem i życiem, to żadna śmierć nie powinna nas dziwić. Nawet śmierć przedwczesna.

Kiedy w rodzinie umrze najbliższy, kiedy odchodzi mąż, żona, ojciec, matka, brat, siostra, a nawet kiedy odchodzi własne dziecko, nie możemy tracić rozumu, wiary i nadziei. Lepiej wtulić się w ramiona Maryi, która wie, co to znaczy stracić własne dziecko i uwierzyć, że nawet jeśli nie wiemy dlaczego, to na pewno Bóg wie po co.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, by żadna śmierć w rodzinie nie zabiła w nas wiary w sens życia.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA XIII

Sanktuarium św. Jana Pawła II,
Gdańsk-Zaspa,
al. Jana Pawła II 48



CIAŁO JEZUSA ZDJĘTE Z KRZYŻA – wziąć w ramiona swoje zbolełe dzieci

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Ciało Jezusa zdjęto z krzyża i zanim zawinięty w chusty, zanim złożono do grobu, matka Jego, Maryja wzięła je swoje ramiona. Tak jak po narodzeniu w Betlejem przytulała Go na początek życia na ziemi, tak teraz otula Go miłością na wieczność, przytula na początek życia, które zostawi swojemu Kościołowi.

Dziecko musi mieć zawsze pewność otwartych ramion swoich rodziców. Czy chore, czy niepełnosprawne, czy zranione, czy grzeszne, czy odrzucone przez ludzi, czy niezaakceptowane przez samego siebie, dziecko musi mieć pewność, że ramiona matki i ojca zawsze je przygarną. Kochać dzieci, to dać im pewność, że choćby daleko odeszli od rodziców, od Boga, czy siebie, to miłość rodziców nie odejdzie od nich nigdy.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, byśmy potrafili kochać swe dzieci mimo wszystko i aż do śmierci.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA XIV

Kościół św. Brata Alberta
Gdańsk-Przymorze
ul. Olsztyńska 2



CIAŁO JEZUSA ZŁOŻONE W GROBIE – nie bać się myśleć o pogrzebie

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Dobrze, że miał kto pomyśleć o pogrzebie Jezusa. Dobrze, że znaleźli się Józef z Arymatei i Nikodem. Poprosili o ciało Jezusa, załatwili zgodę od władz, znaleźli miejsce godnego pochówku. Musieli działać szybko, bo czasu nie było wiele. Po ludzku nie zrobili żadnego cudu, ale bez nich, kto wie, co stałoby się z ciałem Jezusa.

Dobrze, jeśli w rodzinie jest ktoś, kto się nie boi mówić o śmierci. Kto zadba o testament zanim jeszcze jest w pełni sił, podzieli majątek tak, żeby dzieci nie kłóciły się potem latami. Dobrze jak zadba o miejsce na cmentarzu tak, by nie trzeba było zastanawiać się jak i gdzie pochować zmarłego. Dobrze jak zawoła księdza, jak zadba o to, by pojednać się z Bogiem przed śmiercią. Na drodze krzyżowej rodziny przyjdzie nam przeżyć niejedną pogrzeb. Dobrze, jeśli w rodzinie są tacy, którzy potrafią zadbać i o tę stronę rodzinnego życia.

Prosimy Cię, Panie Jezu o to, byśmy potrafili uporządkować swoje sprawy przed śmiercią.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



ZAKOŃCZENIE



Panie Jezu Chryste,
Dziękujemy ci za Twoją drogę krzyżową.
Dziękujemy Ci za drogę krzyżową
świętej rodziny.

Uwielbiamy Boga przez boleść
Twojej Matki Maryi
i przedwczesną śmierć Twojego
przybranego ojca Józefa.

Prosimy Cię, abyś był na drogach krzyżowych
naszych rodzin.

Prosimy Cię, abyś dodawał sił każdej rodzinie,
zwłaszcza tym, którym w tych dniach,
miesiącach czy latach jest bardzo ciężko.
Daj nam sił, byśmy niosąc nasze krzyże
doszli razem z Tobą i naszymi rodzinami
do naszego zmartwychwstania.

Amen.





Parafia pw. św. Brata Alberta
Gdańsk-Przymorze, ul. Olsztyńska 2

www.bratalbert.com.pl

